

kraju. Słowem, przy realizacji wszystkich kluczowych decyzji państwa, twardość i wysiłek PPR rozstrzygały o faktycznym przeprowadzeniu tych decyzji w życiu. PPR wprowadzała więc i gwarantowała nową, rewolucyjną praworządność.

Jak widać z powyższych fragmentarycznych uwag, ogłoszenie omawianych dokumentów było ze wszech miar posunięciem szczęśliwym. Obie publikacje zaspokajają w pewnym stopniu potrzeby społeczne w zakresie upowszechnienia rzetelnej wiedzy o źródłach i dziejach władzy ludowej w Polsce. Wypada tylko oczekiwać, że Zakład Historii Partii w najbliższym czasie wyda drugą część dokumentów (za lata 1946—1948), obrazujących rozwój podstaw programowych PPR, a także, że wyda pozostałe tomy rezolucji, uchwał, odezów, instrukcji, okólników i innych dokumentów KC PPR za okres od stycznia 1942 r. do lipca 1944 r. oraz za okres od stycznia 1946 r. do grudnia 1948 r. Wydaje się, że dojrzejwią warunki do publikacji prawie pełnego zestawu wspomnianych dokumentów. Stworzy to między innymi, odpowiednie podstawy źródłowe dla badań nad dziejami państwa i prawa ludowego w Polsce, a także przyczyni się do pełniejszego i naukowego ugruntowania wiedzy o źródłach teraźniejszości.

Wydając drugą część dokumentów o kształtowaniu się podstaw programowych PPR warto byłoby może poprzestać tylko na dokumentach tej partii. Aneks tego rodzaju, jak w omawianym tutaj tomie, jest raczej zbędny. To jest raczej cenny materiał do innego tematycznie zbioru materiałów, do zbioru, który będzie obrazował proces upowszechniania się idei PPR wśród ludzi pracy, a zwłaszcza w innych demokratycznych organizacjach ludzi pracy.

Pod względem wydawniczym oba zbiory opracowane są starannie.

ADAM ŁOPATKA (Poznań)

Revue historique de droit français et étranger, 4e série, 36e année, Paris 1958.

Prawo antyczne i rzymskie. A. Biscardi, *Idées maîtresses du régime de l'indivision en droit grec*. Przedmiotem zainteresowania autora nie jest wspólnota rodzinna, lecz własność rzeczy należąca do dwóch lub więcej osób. W prawach nowoczesnych niedział związany jest z własnością ułamkowej części ($\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$) rzeczy niepodzielonej. Koncepcja własności częściowej niepodzielnej pochodzi z prawa rzymskiego, a zawdzięczamy ją wiekowej działalności interpretatorów. Tymczasem pierwotnie niedział (*indivision*) i część (*part*) nie tylko są rozdzielne, ale sobie przeciwstawne. Niedział pierwotny znajduje swą podstawę naturalną w rodzinie (kontynuowanie wspólnoty po śmierci ojca), nie dochodzi więc do podziału nawet idealnego niedzielonych dóbr rodzinnych. Po tych wyjaśnieniach autor przechodzi do omówienia solidarnej współwłasności w Atenach w V—IV stuleciach a. Chr. n. Dla powstania wspólnoty braterskiej nie potrzeba wyraźnego oświadczenia woli, wystarcza zgoda milcząca wynikająca z faktu niedomagania się podziału. Za wzorem wspólnoty braterskiej pojawia się wspólnota między obcymi (*societas ad exemplar fratrum suorum* Gaja). Źródłem jej jest (kupno niewolnika przez dwie lub więcej osób) lub przepis prawa (przedmiot znaleziony przez kilka osób). Ponieważ nie znano pojęcia osoby prawnej, jako własność wszystkich członków była traktowana rzecz należąca do związku (np. kupców, bankierów). Raz ustalona wspólnota rządzi się pewnymi regułami. Przy braterskiej — używanie rzeczy i rozporządzanie nią należy do wszystkich członków związku wobec całości mienia. Podobnie zresztą — przynajmniej teoretycznie — przy wspólnocie należącej do związku; w praktyce pojawiają się zakazy zwłaszcza co do dysponowania wspól-

nym mieniem przez jednego; innym mianowicie członkom nadaje się prawo sprzeciwu; wszakże niekorzystanie z tego prawa czyni akt dyspozycyjny ważnym. Arystoteles uzasadnia takie stanowisko prawa moralną solidarnością wynikającą z krwi lub dobrowolnego wyboru. W tym systemie powoli zaczyna kielkować pojęcie części idealnej. Wymagała tego *aequitas* np. w razie kary czy konfiskaty nałożonej na jednego ze współników. Wcześniej też pojawia się możliwość sprzedania udziału przez jednego ze współników innemu współnikowi lub obcemu po wszczęciu postępowania podziałowego. Rozwiązanie wspólnoty następowało bądź drogą umowy, bądź sądownie. Mimo pojawienia się wspólnoty częściowej lub własności niedzielnej na częściach idealnych, udział solidarny powszechny był jeszcze w świecie bizantyjskim; odpowiadał więc widocznie potrzebom.

J. G a g é, *Sur quelques particularités de la „Censure” du roi Servius Tullius*. Dziełem tego napoły legendarnego króla miał być podział na centurie. Tak przynajmniej utrzymywało się przy końcu Republiki, jak o tym świadczy fragment papirusu 2088 z Oxyrhynchus. Autor usiłuje wyjaśnić jeden ciemny ustęp tego zabytku w sposób niesłychanie pomysłowy, ale też bardzo hipotetyczny.

C. N i c o l e t, *Le sénat et les amendements aux lois à la fin de la République*. Urzędnik posiada inicjatywę ustawodawczą, stąd *lex* nosi jego imię. Projekt jego podlega kontroli senatu, który mógł go zmienić. Jeśli magistratus chciał projekt przedłożyć bezpośrednio ludowi, senat mógł zawsze zważyć go, prowokując interesję trybuna lub wywołując konflikt między konsulami, co blokowało mechanizm ustawodawczy i prowadziło najczęściej do kompromisu. Rzeczywistej inicjatywy ustawodawczej ani swobodnej dyskusji nad projektem nigdy nie dano ludowi zebranemu na komicjach. O tym nie myślał żaden z wielkich populares od Tyberiusza Gracchusa do Cezara. Wiadomości podawane przez Liwiusza, jakoby lud sam sobie nadał prawo XII tablic jest przeniesieniem urzędów znanych Grecji do stosunków rzymskich.

M. P a l l a s s e, *La capitation et le problème du Bas-Empire*. W nawiązaniu do niepublikowanych prac F. Lota autor zastanawia się nad ewolucją znaczeń terminów *iugatio* i *capitatio*, która doprowadziła do ich pomieszania.

F. S e n n, *La notion d'heres suus et la règle „Nemo partim testatus partim intestatus decedere potest”*. *Heres suus* jest ten, kto dla *pater familias* jest dziedzicem z natury; właściwości tej nie można mu było odebrać. Za życia swego poprzednika znajduje się on *in patria potestate*, *dominium* posiada jedynie *pater familias*. Z chwilą śmierci tegoż następuje przejście *dominium* bez przerwy do *heres suus*. Nie sprzeciwiając się dziedziczeniu *ab intestato*, *civitas* organizuje sukcesję testamentową. Między tymi dwoma systemami istnieje walka, stąd nikt nie może umrzeć jako *testatus* i *intestatus* równocześnie. Wyjątek stanowi tu jedynie testament żołnierza. Uzasadnienie jego stanowi *utilitas publica*, mająca na oku wiernych towarzyszy broni, którzy walczyli przeciwko wspólnemu wrogowi.

F. S e n n, *Les obligations naturelles. La leçon de la Rome antique*. Na wstępie autor zestawia zasady prawa wynikające z natury (*ius natura*). Znajdują one swój wyraz w danych życia (*données de la vie*) i w elementarnych pojęciach sprawiedliwości (*notions premières des justice*). Do pierwszych zalicza: 1) związek osób dwóch płci, 2) płodzenie potomstwa, 3) wychowanie dzieci, 4) społeczności, jak rodzina, zrzeszenia, państwo, społeczność ludzka, 5) wolność, 6) nieszkodzenie bliżniemu, 7) posiadanie i używanie rzeczy. Do drugich należą: 1) religia, 2) *pietas* (szacunek i troska o bliskich i ojczyznę), 3) wdzięczność, 4) *vindicatio* (odpychanie gwałtów i krzywd), 5) respekt dla osób wyróżniających się zasługą, 6) prawda. Autor stawia sobie zagadnienie: jaki jest stosunek rzymskiej *civitas* w dziedzinie obliga-

cyj wobec powyższych zasad wynikających z natury. Odróżnia się tu dwie grupy obligacji naturalnych: 1) takie, którym prawo cywilne zapewnia wykonanie przymusowe przez nadanie *legis actio* oraz 2) takie, w których prawo cywilne uznaje legalność obligacji z punktu widzenia *ius natura* i legalność ich wykonania, wszakże nie obdarza ich sankcją. Autor na każdą z tych grup daje szereg przykładów. Obligacje naturalne nie pojawiają się w Rzymie wszystkie równocześnie, lecz są tworem wielu pokoleń. W końcu autor podkreśla, że autorzy współcześni, chcąc ująć syntetycznie mnogie orzecznictwo sądów w dziedzinie obligacji naturalnych, przedstawiają uzasadnienia, które mieszczą się w pełni w zasadach *ius natura*.

Prawo zachodnioeuropejskie. P. Duparc, *Confréries du Saint-Esprit et communautés d'habitants au moyen-âge*. Bractwa rozpatrywane przez autora trzeba odróżnić od bractw pokrewnych rozwijających się w dobie kontrreformacji, a więc w wiekach XVI—XVII, w celu zapobieżenia osłabieniu wiary i utrzymania dogmatów. Różnią się też od zakonu szpitalników św. Ducha założonego około 1197 r. Pierwsze powstały dla celów różnych, często charakteru wręcz laickiego, a są daty o wiele starszej. Ich genezą zwyczajową przenieść trzeba jeszcze do epoki przedkarolińskiej. Liczba ich była znaczna, autor naliczył się ich co najmniej 250 na terytorium przez siebie rozpatrywanym, tzn. w Sabaudii i w Szwajcarii romańskiej. W rzeczywistości było ich napewno więcej, jedynie nie zostawili po sobie żadnych śladów pisemnych. Jak większość wspólnot wiejskich dawnej Francji, nie miały bractwa św. Ducha egzystencji oficjalnej. Biskupi w czasie swych wizytacji niemal się nimi nie zajmowali, ponieważ nie pełniły one zadań religijnych. Wiadomości o nich pojawiają się w razie nieporządków i wywołanych skandali. Dopiero XVIII w., w okresie ich zanikania, władze świeckie i kościelne zaczęły się nimi zajmować, przekształcając je do nowych zadań. Archiwalia po bractwach św. Ducha zachowały się tylko wyjątkowo, najwięcej o nich wiadomości czerpiemy z testamentów i darowizn. Zasadniczym celem, obok działalności pobożnej (msze za zmarłych członków, udział w procesjach) było zebranie wszystkich członków wspólnoty wiejskiej (wszystkich parafian) raz do roku na Zielone Świąta celem wspólnego spożycia posiłku i podziału żywności między członków. Do bractwa należała szlachta, miejscowy proboszcz, wszyscy parafianie na stopniu równości. Ustalono menu oraz liczbę biesiadników (jeden na dym). Często przy tym zdarzały się nadużycia i skandale. Przedmiotem rozdziału był chleb, słonina, ser, fasola, czasami sól. Żywność dzielono między wszystkich parafian-członków bez rozróżnienia bogatych i biednych. Bractwa wykonywały także inne jeszcze, dodatkowe zadania, jak pomoc biednym, reparacja kościoła, budowa mostu. Miały one swoją organizację: 2 (4) administratorów, wybieranych corocznie przez zgromadzenie, noszących honorowe odznaki (laska lub kapelusz). Dochody tych bractw znane z okresu ich upadku; wynosiły one wtedy 100—400 florenów. W skład majątku wchodził „dom bracki”, w którym odbywały się zebrania i gdzie gromadzono zapasy żywności. Nieraz posiadały kaplicę z prawem prezenty na kapelana, czasami też młyny, grunty, łąki, winnice i pastwiska górskie; niekiedy w skład ich uposażenia wchodziły renty. W domu brackim przechowywano też utensilia, jak skrzynię na archiwalia, krzyż na procesję, chorągiew. Majątek bractwa powstawał ze składek rocznych, głównym źródłem jednak były zapisy i darowizny. Wśród dobrodziejów bractw cieszą się szczególną reputacją niektórzy seniorowie. Stanowisko majątku brackiego było uprzywilejowane. Władze publiczne w XVII w. starają się mienie bractw zmniejszyć. Rola społeczna ich polega na niesieniu sobie wzajemnej pomocy. Ponieważ bractwo grupowało w sobie wszystkich zwykle mieszkańców, wobec tego miesza się je po prostu z administracją pa-

rafii albo gminy. Istnienie tych bractw nie jest zjawiskiem lokalnym, spotyka się je we Francji południowo-wschodniej i w centrum, w niektórych wszakże stronach tego kraju wydaje się, że nie są znane. W końcu artykułu autor podkreśla różnicę między bractwami św. Ducha a innymi wspólnotami i stowarzyszeniami stwarzanymi dla określonego celu (zbudowanie kościoła, mostu) czy stowarzyszeniami zawodowymi, bractwami parafialnymi lub innymi stowarzyszeniami dobroczynnymi. Cechą szczególną ich jest posiadanie kapitału, z którego dochody rozdzielano równo między wszystkich członków; charakterystyczne też jest ich związanie z kościołem. Omówione wspólnoty wiejskie reprezentują pierwsze formy życia społecznego. Zamknięcie artykułu stanowi zestawienie wszystkich bractw św. Ducha w porządku alfabetycznym w obrębie diecezji, dla których autor przeprowadził poszukiwania archiwalne (s. 555—585).

P. Moulin, *Sanior et maior pars. Note sur l'évolution des techniques électorales dans les Ordres religieux du VI^e au XIII^e siècle*. Autor stwierdza, że dzisiejsze systemy większościowe (większość absolutna, kwalifikowana), jak i gros sposobów wyborczych stosowanych w zgromadzeniach świeckich wywodzą się genetycznie z instytucyj kościelnych i zakonnych, a nie — jak sądzono — z praktyk elektoralnych Republiki i cesarstwa rzymskiego¹.

P. Grosclaude, *Malesherbes en exil d'après une correspondance inédite*. Prezydent Cour des Aides, rozwiązanej jak i Parlamenty przez zamach stanu kanclerza Maupeou, otrzymawszy *lettre de cachet* znalazł się na wygnaniu w swoich dobrach w latach 1771—1774. Z tego okresu pochodzi partia publikowanych listów.

Y. M. J. Congar, *Quod omnes tangit, ab omnibus tractari et approbari debet*. Wywody swoje autor streścił sam na końcu artykułu w słowach następujących: „Maksyma pochodzi z prawa rzymskiego, w którym stanowiła jedynie zwykłą radę postępowania. Przeniesiona przez prąd organizacyjny wspólnot (*le courant communautaire*) XII w., a bardziej jeszcze przez tradycyjne znaczenie chrześcijańskie w dziedzinie życia politycznego, kościelnego i zakonnego, maksyma nabrała prędko znaczenia szerszego w sensie ustroju rad i zgody. Z dziedziny nakładania opłat, co pociągało za sobą wymóg przedstawicielstwa i zgody, od pierwszych trzech dziesiątek XIII w. przeniesiono ją do dyskusji nad sprawami najbardziej ogólnymi. Filozofia polityczna Arystotelesa, rozszerzająca się od połowy XIII w., sprzyjała temu rozwojowi. Przez grę naturalną idei, a przede wszystkim dzięki wzrostowi indywidualizmu, krytyce absolutyzmu papieskiego i sporowi między Ludwikiem Bawarskim a Janem XXII, wreszcie z powodu bardzo ciężkiego kryzysu spowodowanego przez wielką schizmę, niektórzy teologowie podali zarys aplikowania naszej maksymy, podniesionej do godności zasady prawa publicznego, nawet do stanowiska konstytucji samego Kościoła. Tendencja ta wszakże została w całości opanowana i usunięta przez definitywne zwycięstwo rzymskiej doktryny monarchii papieskiej”.

A. Outrey, *Un épisode mal connu de l'histoire des Archives. La tentative de mise en application, par Danton, du décret du 7 août 1790 sur la réunion des archives du conseil (septembre 1792 — avril 1793)*. Dekret z 7 VIII 1790 r. przewidywał centralizację pięciu archiwów rady królewskiej (*Conseil du Roi*), dotąd rozproszonych; tego zamierzenia nie udało się jednak monarchii przeprowadzić. Gdy na czele ministerstwa sprawiedliwości stanął Danton, znalazł sobie człowieka (Mallet), któremu chciał powierzyć funkcje kierownika scentralizowanego archiwum. Z powodu sprzeciwów do centralizacji nie doszło, dzięki temu archiwum *Conseil* pozostały długo rozproszone i trudne do wyzyskania.

¹ Szczegółowe streszczenie zamieściliśmy w „Ruchu Prawniczym i Ekonomicznym”, R. 21 (1959), z. 4, s. 217—219.

M. Antoine, *Le mémoire de Gilbert de Voisins sur les cassations. Un épisode des querelles entre Louis XV et les Parlements* (1767). Tekst, znany dotąd jedynie z fragmentów i błędnie datowany, dotyczy sporu między Radą Królewską a Parlamentem o skasowanie pewnego wyroku Parlamentu z 1762 r. Wskutek remonstracyj wnoszonych przez Parlament król polecił opracować szczegółowy memoriał sprawy.

Prawa słowiańskie. B. Lesiński, *Le statut de la femme en Pologne au moyen âge d'après le ius terrestre*. M. Szczaniecki, *Les institutions de Poméranie Occidentale sous le régime suédois et prussien* (1648—1815). Recenzja z Monteskusz i jego dzieło, pióra Langrod-Vaughan oraz nekrolog R. Taubenschlaga przez H. Lévy-Brühl.

Prawo kanoniczne. S. Kuttner, *Vers une nouvelle histoire du droit canon*. Jest to pełen entuzjazmu artykuł poświęcony opublikowanym *Prolegomènes* Gabriela Le Bras i całemu jego przedsięwzięciu.

JÓZEF MATUSZEWSKI (Poznań)